

temat lekcji:

Dlaczego Bassem mieszka teraz w Libanie?



Swoje odpowiedzi możesz zapisywać w zeszycie albo na karcie pracy.

Zadanie 1

Zapoznaj się z definicją pojęcia „uchodźca” zapisaną w konwencji genewskiej z 1951 roku, znajdującą się poniżej. Następnie przeczytaj kolejno 5 krótkich opisów wyświetlanych przez nauczyciela/nauczycielkę i zdecyduj, czy dana osoba może zostać nazwana uchodźcą/uchodźczynią.

Uchodźca jest to osoba, która na skutek uzasadnionej obawy przed prześladowaniem z powodu swojej rasy, religii, narodowości, przynależności do określonej grupy społecznej lub z powodu przekonań politycznych przebywa poza granicami państwa, którego jest obywatelem i nie może lub nie chce z powodu tych obaw korzystać z ochrony tego państwa, albo która nie ma żadnego obywatelstwa i znajdując się na skutek podobnych zdarzeń, poza państwem swojego dawnego stałego zamieszkania nie może lub nie chce z powodu tych obaw powrócić do tego państwa.

Zadanie 2

Przeczytaj materiał numer 1.

Zadanie 3

Odpowiedz na pytanie kluczowe: dlaczego sytuacja uchodźców i uchodźczyń ma wymiar międzynarodowy?

Materiał 1 - Uchodźcy i uchodźczynie z Syrii

Zijad mieszka teraz w obozie Az-Za'atari w Jordanii:

Zijad ma 31 lat i wraz z rodziną – żoną i trójką dzieci – mieszka w obozie dla uchodźców Az-Za'atari w Jordanii, gdzie pracuje jako strażnik. To obecnie jeden z największych obozów dla uchodźców na świecie – pod koniec 2013 roku mieszkało w nim ok. 130 tysięcy osób. Rodzice Zijada oraz jego bracia i siostry zostali w Syrii. Ciągłe musi ze sobą walczyć, żeby nie rzucić wszystkiego i tam nie wrócić, ale przed tą decyzją powstrzymuje go troska o bezpieczeństwo najbliższych i kolejne dziecko, którego oczekują wraz z żoną. Rok wcześniej, jeszcze w Syrii, został aresztowany i trafił do więzienia, nie mógł więc spędzić ramadanu – muzułmańskiego miesiąca postu – z rodziną. W tym roku, choć jest daleko od domu, cieszy się, że spędzi ten czas z żoną i dziećmi. Mimo trudów życia w obozie dla uchodźców starają się stworzyć namiastkę domowego ciepła. Posyłają także starsze dzieci do jednej ze szkół, które współfinansuje UNICEF – Fundusz Narodów Zjednoczonych na Rzecz Dzieci.

Źródło: <http://data2.unhcr.org/en/situations/syria> oraz <http://www.unicef.org/infobycountry/jordan.html>

Hamad mieszka teraz z rodzicami w obozie Domiz w Iraku:

Rodzice dwuipółletniego Hamada przez cały rok jeździli razem z nim po Syrii, uciekając przed niebezpieczeństwem i szukając schronienia w różnych miastach, aż w końcu dotarli do Domiz, obozu dla uchodźców w północnym Iraku. Otrzymali tu wsparcie ze strony UNHCR – Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych do spraw Uchodźców, m.in. w postaci materacy, kocy i przyborów kuchennych. Czekają również na namiot – to będzie ich pierwszy dom od dwunastu miesięcy. W obozach dla uchodźców i uchodźczyń ludzie mają często także możliwość skorzystania z opieki medycznej; ma to szczególne znaczenie ze względu na dzieci, które w końcu mogą zaszczepić, m.in. przeciwko odrze czy polio. W obozie Domiz opiekę medyczną oraz dostęp do czystej wody i sanitariatów zapewnia przede wszystkim międzynarodowa organizacja pozarządowa Lekarze bez Granic, która w 1999 roku za swoją działalność otrzymała Pokojową Nagrodę Nobla.

Źródło: <http://data2.unhcr.org/en/situations/syria> oraz <http://www.doctorswithoutborders.org/>

Lajla mieszka teraz z dziećmi w Atenach, w Grecji:

Lajla ma 40 lat i dotychczas wiodła spokojne i szczęśliwe życie. Mieszkała w północnej Syrii, gdzie wraz z mężem prowadzili mały sklep, pozwalający na utrzymanie całej ośmioosobowej rodziny. Kiedy dwa lata temu w czasie wojny zniszczono jej wioskę i uciekła z domu, zdążyła zabrać ze sobą jedynie rodzinny album ze zdjęciami. Teraz mieszka z dziećmi w Atenach, w Grecji, a jej mąż pozostał w Syrii. Bardzo się o niego martwi i nie wie, czy jest bezpieczny. Wielu uchodźców i uchodźczyń, tak jak Lajla, nie mieszka w specjalnie utworzonych obozach, tylko wynajmuje mieszkania w miejscach, do których trafiają. Organizacje humanitarne i pomocowe starają się wówczas wspierać ich, aby mogli sobie na nowo ułożyć życie; czasem opłacają koszt czynszu lub finansują edukację dzieci. Zdarza się również (na przykład w Libanie), że w geście solidarności ludzie przyjmują do swoich domów syryjskie rodziny, oferując im nie tylko mieszkanie i wyżywienie, ale także swoją obecność i życzliwość, i traktują ich jak członków i członkinie rodziny.

Źródło: <http://data2.unhcr.org/en/situations/syria>

Materiał powstał w ramach projektu
"W świat z klasą" współfinansowanego
ze środków Unii Europejskiej.

